

# Rozdział I. Zasada cyfryzacji procesu karnego – dyrektywa nowoczesnego postępowania karnego

*Łukasz Dziedzic*

## § 1. Wprowadzenie

Dwudziesty pierwszy wiek to okres, w którym świat zmienia się na naszych oczach. Wynałazki, o których możemy przeczytać jednego dnia, zaczynają być obecne w naszym życiu kilka dni później, by za kilka kolejnych chwil stać się reliktem przeszłości. W tę dynamikę uwikłane są również prawo i jego dziedziny szczególne, w tym procesualistyka karna.

Truizmem jest powiedzieć, że w przeciagu swojego istnienia Kodeks postępowania karnego podlegał licznym zmianom. Nowe instytucje i rozwiązania, które mają unowocześnić proces karny, są zjawiskiem znanym. Wraz z upływem czasu narasta jednak tempo powyższych zmian, które wobec, niezadko długiego procesu legislacyjnego, są w stanie zdezaktualizować przepis, nim ten wejdzie w życie. Ponadto konserwatywne stanowisko licznych organów państwowych negatywnie wpływa na możliwość dostosowania się procesu karnego do wymagań dnia dzisiejszego. Szczególną uwagę należy tu zwrócić na stanowisko SN wyrażone w post. z 26.3.2009 r.<sup>1</sup>, w którym SN stwierdził niemożność wnoszenia środka odwoławczego w formie dokumentu elektronicznego opatrzonego podpisem kwalifikowanym. Do powyższego postanowienia swoją głosem napisał *M. Jackowski*, który słusznie wskazuje na daleko idący konserwaryzm w interpretacji przepisów przez SN oraz na wynikające z powyższego postanowienia utrudnienie wykonywania zobowiązań wynikających z ustawy z 17.2.2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów reali-

---

<sup>1</sup> I KZP 39/08, OSNKW 2009, Nr 4, poz. 36.

zujących zadania publiczne<sup>2</sup>. Pozytywnie należy rozpatrywać przemiany, które dzieją się na naszych oczach i których celem jest wprowadzanie nowych rozwiązań unowocześniających KPK. Dobrym tych przykładem jest niedawna nowelizacja KPK<sup>3</sup>, wprowadzająca nowy art. 133a, który stanowi o możliwości wykorzystania doręczeń elektronicznych w procesie karnym. Doręczenia elektroniczne, uregulowane DorElektrU, są wyrazem ogólnoeuropejskiego dążenia do usprawnienia służby publicznej poprzez jej cyfryzację. Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju działania są krokiem w dobrą stronę, dzięki któremu proces karny nabiera bardziej nowoczesnego charakteru. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że wobec ogromnego skoku technologicznego, jaki dokonał się w ostatnim dziesięcioleciu, wraz ze spowszednieniem sztucznej inteligencji, czy coraz to kolejnymi nowościami w zakresie szeroko pojętej wirtualnej rzeczywistości, rozwiązania umożliwiające elektroniczne doręczenia są jedynie próbą dogonienia stawki w wyścigu, w którym znajdujemy się na szarym końcu. Warto wszakże przypomnieć, że nawet w zakresie doręczeń cyfrowych, które są naszym „światłem w tunelu”, art. 155 ust. 7 DorElektrU obliguje sądy do przejścia na doręczenia elektroniczne dopiero 1.10.2029 r. Oznacza to więc, przy braku dalszych zmian ustawy, wydłużenie oczekiwania na pełną cyfryzację sądów w zakresie doręczeń do ponad 9 lat od uchwalenia ustawy.

Celem pracy jest wskazanie konieczności adaptacji procesu karnego, poprzez introdukcję zasady cyfryzacji. Podobne propozycje już miały miejsce<sup>4</sup>, co utwierdza mnie w przekonaniu, że cyfryzacja procesu karnego jest ważnym tematem, który nie został jeszcze w wystarczający sposób opracowany przez ustawodawcę. Celem pracy jest ukazanie, że zasada cyfryzacji przy odpowiednim jej skonstruowaniu spełnia wymogi bycia zasadą procesową oraz nie stoi w sprzeczności z jedną z najważniejszych zasad systemu prawa karnego procesowego, a także rozważenie możliwości wprowadzenia jej do polskiego procesu karnego. W pierwszej kolejności w pracy zostanie przedstawiona oraz objaśniona proponowana treść zasady cyfryzacji jako nowej zasady procesowej. Następnie, ukazana zostanie relacja proponowanej zasady wobec zagadnienia

---

<sup>2</sup> T.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 307 ze zm.; M. Jackowski, Glosa do post. SN z 26.3.2009 r., I KZP 39/08, PSejm. 2010, Nr 2, s. 172.

<sup>3</sup> Ustawa z 7.7.2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1860 ze zm.).

<sup>4</sup> Por. P. Czarniecki, Zasada elektronizacji (cyfryzacji) procesu karnego, w: D. Szumiło-Kulczycka (red.), W pogoni za rzetelnym procesem karnym. Księga dedykowana Profesorowi Stanisławowi Waltosiowi, Warszawa 2022.

rzetelnego procesu. W zakończeniu zweryfikowane zostanie zagadnienie możliwości wprowadzenia zasady cyfryzacji do polskiego procesu karnego.

## § 2. Zasada cyfryzacji

Dla porządku wywodu, w pierwszej kolejności należy ustalić rozumienie pojęcia zasady procesowej. W doktrynie prawa karnego procesowego padło wiele propozycji na definicję tego zagadnienia. Zdaniem *M. Cieślaka* zasady procesowe to najważniejsze dyrektywy postępowania, odnoszące się do jego całości i dotyczące węzłowych punktów mechanizmu procesowego. *S. Kalinowski* wskazuje przede wszystkim na ich charakter jako reguł interpretacyjnych, stosowanych w razie wątpliwości. Podobny charakter do definicji *M. Cieślaka* ma definicja *S. Waltoś* i *P. Hofmańskiego*, według których zasadę procesową wyróżnia kumulatywne spełnienie czterech warunków, którymi są: węzłowe znaczenie zasady w procesie; jej określona ideologiczna i społeczna treść; związek zasady z procesem oraz jej dyrektywalny charakter<sup>5</sup>. Na potrzeby niniejszej pracy definicja zasady procesowej stanowić będzie wypadkową dwóch powyższych definicji. Szczególnie ważne będą obecne w obu zagadnienia podstawowego znaczenia dla procesu oraz konieczność istnienia warstwy aksjologicznej uzasadniającej potrzebę introdukcji zasady do systemu.

Treść proponowanej zasady brzmi: **Organ prowadzący postępowanie oraz strony postępowania posługują się narzędziami cyfrowymi, o ile przepis szczególnie nie stanowi inaczej**. Przed dalszym omówieniem proponowanej zasady należy wyjaśnić termin „narzędzia cyfrowe”, który pojawia się w niej. Choć pojęcie to wydaje się intuicyjne, nie istnieje jego definicja. Co prawda samo określenie obecne jest na poziomie Unii Europejskiej<sup>6</sup>, jednakże i tam pojęcie to jest częścią definiensa, nie jest zaś poddane analizie. Na potrzeby niniejszego tekstu przyjmuję więc definicję zbieżną z potocznym rozumieniem terminu „narzędzie cyfrowe”, rozumiejąc je jako narzędzie służące do tworzenia, zmieniania, odtwarzania i analizy danych oraz umożliwiające komunikację na odległość. Definicja ta ma charakter jedynie egzemplifikujący i obejmować ma zarówno wykorzystywane w procesie narzędzia, bez których nie wyobrażamy sobie postępowania karnego, jak komputer, przez istniejące

---

<sup>5</sup> *P. Hofmański, S. Waltoś*, Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2023, s. 222–223.

<sup>6</sup> Zob. rezolucja Parlamentu Europejskiego z 21.1.2021 r. zawierająca zalecenia dla Komisji w sprawie prawa do bycia offline (2019/2181(INL)) (Dz.Urz. UE C Nr 456, s. 161–176).

sądowe bazy danych aż do nowoczesnych elektronicznych metod przetwarzania informacji, czy jeszcze nowszych technologii, które dopiero wkroczą do procesu karnego.

Proponując jakąkolwiek zasadę procesową, należy wskazać na jej ogólny charakter, szczególną doniosłość, czy węzłowe znaczenie<sup>7</sup>. Doniosłość ta nie jest trudna do zauważenia w świecie, w którym każdego dnia spędzamy coraz więcej czasu przed ekranem komputera czy telefonu, podłączonych do ogólnoswiatowego Internetu. Wydaje się także, że proponowana zasada ma znaczącą treść ideologiczną i społeczną, ponadto zgodną z aksjologią wyjawioną przez ustawodawcę. Przyjęta przez Radę Ministrów **Polityka dla rozwoju sztucznej inteligencji w Polsce od roku 2020**, której celem „jest wsparcie społeczeństwa, firm, przedstawicieli nauki oraz administracji publicznej w wykorzystaniu szans związanych z rozwojem AI, przy równoczesnym zapewnieniu ochrony godności człowieka oraz warunków do uczciwej konkurencji w globalnej rywalizacji”<sup>8</sup>, doskonale obrazuje, że relacje nowych technologii i prawa nie są jedynie igraszką dogmatyków, a stanowią ważny temat dla ustawodawcy i innych organów państwowych. Wśród obszarów, na których należy położyć szczególny nacisk we wdrażaniu sztucznej inteligencji (a więc jednego z najbardziej zaawansowanych przykładów narzędzi cyfrowych), wskazuje się sektor publiczny, a więc także sądy.

Idąc za rozróżnieniem wprowadzonym przez *M. Cieślaka*, zasadę cyfryzacji charakteryzuję jako zasadę w sensie abstrakcyjnym, czyli „nie związane z żadnym systemem procesowym ogólne wskazanie możliwego kierunku rozwiązania w ustawie jakiegoś zagadnienia procesowego”<sup>9</sup>. Zasada cyfryzacji ma bowiem charakter pewnej idei, wzorca prawnego, możliwego do zrealizowania przez prawodawcę na różne sposoby. Konceptualizacja zasady cyfryzacji ma charakter niezwykle doniosły, większy niż się może wydawać na pierwszy rzut oka. Zagadnienia związane z rolą technologii i oceną posługiwania się narzędziami cyfrowymi w prawie wymagają zarówno prawnego opisu, jak i etycznego rozważenia w zakresie swojej dopuszczalności. Fakt, że zasada procesowa

---

<sup>7</sup> Ogólny charakter i węzłowe znaczenie stosowane są zgodnie za przyjętą definicją *P. Hofmańskiego* i *S. Waltosia*. Szczególna doniosłość jako element konstytutywny zasady procesowej podnoszona jest przez licznych uznanych dogmatyków prawa karnego procesowego, jak *M. Cieślak*, *A. Marek* czy *W. Daszkiewicz*.

<sup>8</sup> Polityka dla rozwoju sztucznej inteligencji w Polsce od roku 2020 – załącznik do uchwały Nr 196 Rady Ministrów z 28.12.2020 r., s. 7.

<sup>9</sup> *M. Cieślak*, *Polska procedura karna: podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1971, s. 205.

stanowi pewną ideę, wiąże się zwykle z jej krańcowym charakterem. Zasadę, jako wyrażającą pewną ideę, umieścić można na kontinuum, którego jednym z końców jest ona sama, drugim zaś jest zasada przeciwstawna, tutaj określana jako zasada analogowości i polegająca na stronienu przez organy prowadzące postępowanie od posługiwania się narzędziami cyfrowymi. Co istotne, nawet wprowadzenie powyższej zasady cyfryzacji do Kodeksu karnego i jej kodyfikacja nie powinny więc wytworzyć stanu absolutnej dominacji narzędzi cyfrowych i uniemożliwienia korzystania z analogowych narzędzi, bowiem konkretna recepcja zasady zależała będzie od indywidualnych decyzji ustawodawcy w zakresie recypowanych rozwiązań<sup>10</sup>. Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że możliwe jest wyodrębnienie zasady cyfryzacji jako przedmiotu dociekań doktrynalnych.

Zaproponowana zasada cyfryzacji zmieniałaby w zasadniczy sposób znany dotychczas model procesu karnego. Zobligowanie sądu do korzystania z dostępnych narzędzi cyfrowych nieuchronnie prowadzić będzie do kolejnych przemian w procesie, których efektem będzie nie tylko korzystanie z narzędzi, które nas otaczają, ale przede wszystkim transponowanie procesu karnego do przestrzeni cyfrowej. Sama przestrzeń cyfrowa jest, podobnie jak definicja narzędzia cyfrowego, skomplikowanym w swojej naturze pojęciem, które jednocześnie wydaje się proste i intuicyjne. Przestrzeń cyfrową w poniższej pracy traktować będę jako synonim cyberprzestrzeni. Wydaje się zasadne, by zbadać sposoby rozumienia tego zagadnienia, aby w pełni wyjaśnić skutki cyfryzacji procesu.

Zagadnienie cyberprzestrzeni w polskim prawie ma już swoją historię. W 2004 r. do polskiego systemu prawnego zaimplementowana została budapestkańska konwencja Rady Europy z 23.11.2001 r. o cyberprzestępczości<sup>11</sup>. Co znaczące, termin „cyberprzestrzeń” nie pojawia się ani w polskim tłumaczeniu tej umowy międzynarodowej, ani w zasadniczym tekście samej konwencji, zarówno w języku polskim, jak i w języku angielskim. Termin ten pojawia się jednak w preambule konwencji w języku francuskim, gdzie obecny jest następujący fragment:

Convaincus de la nécessité de mener, en priorité, une politique pénale commune destinée à protéger la société de la criminalité dans le cyberspace, notam-

---

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> Dz.U. z 2015 r. poz. 728.

ment par l'adoption d'une législation appropriée et par l'amélioration de la coopération internationale<sup>12</sup>.

Tłumaczenie powyższego fragmentu na język polski brzmi:

Przekonane o potrzebie prowadzenia, jako kwestii priorytetowej, wspólnej polityki kryminalnej mającej na celu ochronę społeczeństwa przed cyberprzestępczością, między innymi poprzez przyjęcie właściwych przepisów prawnych i wspieranie międzynarodowej współpracy<sup>13</sup>.

Słowo „cyberprzestrzeń” jest więc nieobecne w polskiej wersji konwencji. Pojęcie to używane jest rzadko, bowiem jak wskazuje *M. Mróz* w swoim raporcie dotyczącym tego, „cyberprzestrzeń” nie pojawia się w prawodawstwach krajowych często<sup>14</sup>. Nim termin ten doczekał się definicji w polskim prawie, trzeba było poczekać aż do 2011 r., kiedy to do słowniczka ustawowego ustawy z 29.8.2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej<sup>15</sup> wprowadzono definicję legalną cyberprzestrzeni, zdefiniowanej jako **przestrzeń przetwarzania i wymiany informacji tworzona przez systemy teleinformatyczne, określone w art. 3 pkt 3 InformPodPublU, wraz z powiązaniem między nimi oraz relacjami z użytkownikami**.

Aby definicja była pełna, należy jeszcze przywołać art. 3 pkt 3 InformPodPublU, gdzie znajduje się definicja systemu teleinformatycznego, która brzmi: **zespół współpracujących ze sobą urządzeń informatycznych i oprogramowania, zapewniający przetwarzanie, przechowywanie, a także wysyłanie i odbieranie danych przez sieci telekomunikacyjne za pomocą właściwego dla danego rodzaju sieci telekomunikacyjnego urządzenia końcowego w rozumieniu przepisów PrTelekom**.

W oparciu o powyższe definicje, przestrzeń cyfrową można więc zdefiniować jako przestrzeń przetwarzania i wymiany informacji utworzoną dzięki

---

<sup>12</sup> Tekst francuski, tłum. własne: przekonane o potrzebie priorytetowego prowadzenia wspólnej polityki kryminalnej mającej na celu ochronę społeczeństwa przed przestępczością w cyberprzestrzeni, w szczególności poprzez przyjęcie odpowiednich przepisów i poprawę współpracy międzynarodowej.

<sup>13</sup> Tekst polski.

<sup>14</sup> *M. Mróz*, Informacja nt. pojęcia cyberprzestrzeni oraz bezpieczeństwa i zagrożenia cyberprzestrzeni w prawie międzynarodowym i ustawodawstwie wybranych państw demokratycznych (w zw. z drukiem sejmowym Nr 4355), Warszawa, 22.7.2011 r. (druk sejmowy Nr 1757).

<sup>15</sup> T.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 2091 ze zm.

współpracującymi ze sobą urządzeniami informatycznymi oraz towarzyszącym im oprogramowaniem. Przeniesienie w tę przestrzeń procesu karnego oznacza nie tylko przeniesienie statycznych elementów do tejże, poprzez stosowanie np. oprogramowania do komunikacji na odległość zamiast prowadzenia rozpraw na sali sądowej, ale także zmianę paradygmatu leżącego u podstaw procesu. Nowoczesny proces karny, jako zintegrowany i sprzężony z nowymi technologiami, nie może jedynie wykorzystywać istniejących systemów, biernie czekając na ruchy ustawodawcy, który zdecyduje się na reakcję. Model ten musi być gotowy do ciągłej adaptacji, przy jednoczesnym zachowaniu standardów rzetelnego procesu. By to osiągnąć, niezbędne jest używanie dostępnych urządzeń i oprogramowania do realizacji czynności procesowych, lecz również wyczulona jednostka, która będzie trzymać przysłowiową rękę na pulsie, badając, czy nowo powstające technologie mogą być wykorzystywane w procesie, w jaki sposób mogą być wykorzystywane oraz czy metody te stoją w zgodzie z gwarancjami procesowymi. Wymaga to utworzenia eksperckiego zespołu, złożonego ze specjalistów do spraw nowych technologii oraz prawników, którego zalecenia wdrażane będą bez zbędnej zwłoki przez ustawodawcę.

Szczęśliwie dla polskiego modelu procesu karnego, istnieją już systemy, które mogą stanowić wzorzec dla proponowanych zmian. W szczególności należy wskazać na proces prowadzony przed MTK. Sąd, który sprawuje jurysdykcję nad terenem niemal całego świata, musiał prędko dostosować swoją infrastrukturę do swoich unikalnych potrzeb. Spowodowało to transformację cyfrową procesu przed MTK dokonaną jeszcze przed pandemią COVID-19, przemyślaną i dojrzałą. Ponadto, MTK, jako zbudowany przez panel ekspertów model procesu, może stanowić pewien uniwersalny wzorzec, do którego aspirować mogą poszczególne judykatury państwowe. Pozytywnie, wobec tego, należy oceniać trwające badania nad możliwością adaptacji rozwiązań z MTK do systemów prawa krajowego.

Dyskutując o przemianie modelu procesu karnego, w pierwszej kolejności warto więc zbadać, czy zasada cyfryzacji w proponowanym charakterze może współistnieć z wybranymi naczelnymi zasadami procesu karnego. Twierdząca odpowiedź na powyższe pytanie pozwala sądzić, że wdrożenie tej zasady będzie jedynie ewolucją, odpowiedzią nowoczesnego prawodawcy na problemy wynikające z konfrontacji z nowymi technologiami i zmieniającym się światem.

### § 3. Zasada cyfryzacji a zasada rzetelnego procesu karnego

Z uwagi na fakt istnienia potencjalnej zasady cyfryzacji w systemie zasad prawa karnego, należy zadać pytanie, czy jest ona zgodna z pozostałymi elementami systemu, w szczególności zaś z naczelnymi zasadami prawa karnego. Choć katalog zasad nie ma charakteru jednolitego i różni badacze podają różne ich zestawy, wśród zasad najczęściej powtarzających się obecna jest zasada prawa do obrony i rzetelnego postępowania sądowego. Doświadczenia przymusowej cyfryzacji wywołanej pandemią SARS-CoV-2 zintensyfikowały zagadnienie rzetelnego procesu w sytuacji, w której na pole procesu wchodzi technologia. Konflikt (być może jedynie spotkanie?) między zasadą cyfryzacji a zasadą rzetelnego postępowania ukazany zostanie na podstawie prowadzenia rozpraw w postaci wideokonferencji, które zostały wprowadzone przez tzw. ustawę covidową<sup>16</sup>.

Badając wideokonferencję jako przejaw zasady cyfryzacji, należy zadać pytanie, czy stanowi ona przejaw wykorzystania narzędzia cyfrowego w procesie karnym. Odpowiedź wydaje się oczywista – wideokonferencja jako przejaw wykorzystania komunikatora do porozumiewania się na odległość jest przejawem przeniesienia procesu karnego w rzeczywistość cyfrową. Wiąże się to jednak z licznymi problemami związanymi z zasadą rzetelnego postępowania sądowego. Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w art. 6 ust. 1 ustanawia, że „każdy ma prawo do sprawiedliwego (...) rozpatrzenia jego sprawy”. Choć w samej EKPC definicja sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy jest nieobecna, to orzecznictwo ETPC pozwala na wymienienie licznych gwarancji procesowych, które państwo-strona jest zobowiązana zapewnić swoim obywatelom w procesie, w szczególności zaś w procesie karnym. Europejski Trybunał Praw Człowieka pochylił się również nad zagadnieniem wideokonferencji, a szczególnie istotną w tym kontekście jest sprawa *Marcello Viola v. Włochy* (Nr 1)<sup>17</sup>, gdzie ETPC bezpośrednio wypowiedział się o możliwości prowadzenia rozprawy, w której oskarżony ma łączyć się z salą sądową poprzez wideokonferencję. W stanie faktycznym oskarżony o działalność w mafii męczycyna przebywał w więzieniu o zaostrożnym rygorze, co

---

<sup>16</sup> Ustawa z 2.3.2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 340 ze zm.).

<sup>17</sup> Wyr. ETPC z 5.10.2006 r., *Viola v. Włochy*, 45106/04, *Legalis*.



włoski sąd użył jako argument, by umożliwić mu jedynie zdalne uczestnictwo w posiedzeniu. Rozwiązanie to przypomina rodzime przepisy dotyczące zdalnego udziału w rozprawie obecne w art. 374 § 4 KPK. We włoskiej sprawie oskarżonemu zapewniono możliwość widzenia i słyszenia tego, co dzieje się na sali rozpraw; oskarżony widział i słyszał sąd i innych uczestników procesu, a także sam był widzialny i słyszalny. W wyroku ETPC nie dopatrzyl się naruszenia art. 6 w powyższej sprawie. Chociaż za stan wyjścia ustalono osobistą obecność oskarżonego na sali rozpraw („stacjonarną”), to wobec przedstawionych przez Włochy argumentów przemawiających za ograniczeniem wolności *Marcelo Violi* ograniczenie w postaci umożliwienia mu uczestnictwa jedynie w drodze wideokonferencji było, zdaniem ETPC, proporcjonalnym ograniczeniem jego praw.

Wideokonferencje nie były jednak jednoznacznie oceniane przez ETPC. W wielu sprawach rozprawa zdalna, zastosowana przez sąd, uznawana była za niezgodną z art. 6 ust. 1 EKPC, w szczególności gdy połączenie zdalne było wykorzystywane przez służby państwowe do gromadzenia danych, z konwersacji oskarżonego ze swoim obrońcom, które powinny zostać niejawnie<sup>18</sup>. Z perspektywy zderzenia zasady cyfryzacji z zasadą rzetelnego procesu istotne są jednak sprawy *Shulepov v. Rosja*<sup>19</sup> i *Shugayew v. Rosja*<sup>20</sup>. W obu sprawach oskarżeni przebywający w zakładach karnych łączyli się z salą rozpraw w drodze wideokonferencji. W obu przypadkach ETPC orzekł o naruszeniu art. 6 ust. 1 EKPC wobec nieobecności obrońców oskarżonych na sali rozpraw, przy jednoczesnej obecności na salach rozpraw prokuratorów. Pozwala to na wywnioskowanie, że sytuacją absolutnie niedopuszczalną i naruszającą standardy rzetelnego postępowania jest asymetria stron w zakresie dostępu do zdalnej rozprawy. Doktryna wskazuje liczne powody, dla czego tego rodzaju zdalny udział w rozprawie jest problematyczny. *M.T. Johnson* i *E.C. Wiggins* wskazują na kilka zasadniczych mankamentów korzystania z komunikatorów porozumiewania się na odległość w kontekście rzetelnego postępowania. Twierdzą, że zdalna rozprawa:

- 1) pomniejsza poczucie powagi postępowania i sprawiedliwości, która zostanie wymierzona oskarżonemu, co negatywnie wpływa na zachowanie oskarżonego i naraża na naruszenie prawa do rzetelnego procesu;

---

<sup>18</sup> C. Kulesza, Rozprawa zdalna oraz zdalne posiedzenie aresztowe w świetle konwencyjnego standardu praw oskarżonego, BSP 2021, vol. 26, Nr 3, s. 209.

<sup>19</sup> Wyr. ETPC z 26.6.2008 r., *Shulepov v. Rosja*, 15435/03, Legalis.

<sup>20</sup> Wyr. ETPC z 14.1.2010 r., *Shugayew v. Rosja*, 11020/03, Legalis.

- 2) ma charakter dehumanizujący dla oskarżonego<sup>21</sup>;
- 3) nie przekazuje wystarczająco wiele informacji sędziemu, co może spowodować wydanie niepoprawnego rozstrzygnięcia;
- 4) gdy prowadzona jest w więzieniu, wywołuje uzasadnione wątpliwości co do wpływu obecności strażników więziennych na oskarżonego i prowadzi do zburzenia obrazu sędziego jako bezstronnego<sup>22</sup>.

Odnosząc się do powyższych zarzutów, należy wskazać, że wideokonferencje wprowadzone w duchu zasady cyfryzacji pozbawione będą tychże wad, bądź przynajmniej złagodzone będą ich konsekwencje. Upowszechnienie się wideokonferencji jako sposobu na prowadzenie rozprawy doprowadzi do usunięcia dychotomii rozprawa zdalna – rozprawa niezdalna. Ekstrapolując wnioski z nauki zdalnej, uprawnionym jest sądzić, że doprowadzi to do większego społecznego dostosowania się do zdalnych rozpraw oraz odzyskania decorum przez rozprawy prowadzone przez komunikator porozumiewania się na odległość. Z drugiej strony, sędziowie, przyzwyczajeni do tego rodzaju prowadzenia spraw, wykształcą mechanizmy (lub wykorzystają pomocne w tym zakresie narzędzia cyfrowe), które pozwolą im oceniać oskarżonego pomimo braku bezpośredniego kontaktu. Zażegnana zostanie także wskazywana jako niezgodna z prawem asymetria w zakresie obecności na sali rozpraw przez oskarżonego i prokuratora.

Inną istotną kwestią, którą należy omówić w zakresie prawa do rzetelnego postępowania karnego i która jest powiązana z zasadą cyfryzacji, jest zagadnienie wykluczenia cyfrowego, przy czym zagadnienie to nie może być uproszczone do jedynie braku dostępu do narzędzi cyfrowych. W prowadzonych przez *J.A.G.M. van Dijka* badaniach wyróżnione zostały cztery kategorie wykluczonych cyfrowo: niemający fizycznego dostępu, zasobów, motywacji lub umiejętności korzystania z narzędzi cyfrowych<sup>23</sup>. Wykluczenie cyfrowe należy więc rozpatrywać nie tylko jako problem o naturze ekonomicznej, lecz również społecznej i indywidualnej. Przymusowe przyspieszenie cyfryzacji, wywołane pandemią COVID-19, wymusiło na państwach wzmożone działania w zakresie walki z tym zjawiskiem. Wśród programów polskich wskazać można chociażby program „Laptop dla ucznia”, zawieszony w 2024 r. Choć należy po-

---

<sup>21</sup> Por. European Criminal Bar Association, Statement on Principles on the use of Video-Conferencing in Criminal Cases in a Post-Covid-19 World, 2020, s. 14, dostęp: 21.4.2024 r.

<sup>22</sup> *M.T. Johnson, E.C. Wiggins*, Videoconferencing in Criminal Proceedings: Legal and Empirical Issues and Directions for Research, *Law & Policy* 2006, vol. 28, No 2, s. 215–216.

<sup>23</sup> *J.A.G.M. van Dijk*, *The Network Society*, London 2006, cyt. za *D. Batorski*, Wykluczenie cyfrowe w Polsce, w: *D. Grodzka* (red.), *Społeczeństwo Informacyjne*, Studia BAS 2008, Nr 3(19).

chwalić organizowanie podobnych programów, trzeba wskazać, że wykluczenie cyfrowe w dalszym ciągu jest realnym problemem w Polsce. Jak wynika z raportu Federacji Konsumentów na temat wykluczenia cyfrowego podczas pandemii w Polsce, grupą szczególnie dotkniętą tym zjawiskiem są osoby powyżej 55. roku życia, co zresztą jest prawdą również w odniesieniu do innych państw europejskich<sup>24</sup>. Zgodnie z przygotowywanym przez Eurostat indeksem gospodarki cyfrowej i społeczeństwa cyfrowego (DESI) z 2022 r., Polska zajmowała 24 miejsce na 27 państw uwzględnionych w badaniu. W szczególności statystyki dotyczące co najmniej podstawowych umiejętności cyfrowych napawają pesymizmem, bowiem poziom ten w Polsce wyniósł tylko nieco ponad 40%, wobec proponowanego celu 80% w 2030 r.<sup>25</sup>

W obliczu takich statystyk trudno wyzbyć się wrażenia, że wprowadzenie zasady cyfryzacji mogłoby potencjalnie naruszać równość obywateli względem prawa. Szczególnie zagrożone byłoby najstarsze pokolenie, które z przyczyn często niezależnych od siebie doświadcza negatywnych skutków wykluczenia cyfrowego. Wynika stąd absolutna konieczność balansowania zasadą cyfryzacji i wazenia zasad procesowych. Zagadnienie to jest o tyle ważne, że nieodpowiednia implementacja tej zasady do polskiego procesu karnego mogłaby stanowić naruszenie zobowiązań wynikających z EKPC, zaś w samym kraju tego rodzaju rozwiązania mogłyby zostać uznane za niekonstytucyjne. Tu przejawia się jednak dyrektywalny charakter proponowanej zasady oraz umieszczenie w teźże wyraźnego przyzwolenia na wprowadzanie wyjątków od niej. Wyjątki te powinny być przede wszystkim skupione na ochronie praw obywatela, szczególnie jeżeli obywatel ten jest oskarżonym. Do proponowanych wyjątków w zakresie konkretnych rozwiązań prawnych zaliczyć można m.in. możliwość prowadzenia rozprawy stacjonarnie, w budynku sądu zamiast zdalnie, w wypadku nieumiejętności/braku możliwości obsługi komputera. Jednocześnie, wprowadzenie tej zasady powinno być zespolone z ogólnym dążeniem państwa do polepszenia umiejętności cyfrowych swoich obywateli, realizowanym przy pomocy kompleksowych programów edukacyjnych czy oferujących wsparcie materialne w zakresie dostępu do sprzętu, czy do szerokopasmowego łącza internetowego.

---

<sup>24</sup> Federacja Konsumentów. Wykluczenie cyfrowe podczas pandemii. Dostęp oraz korzystanie z Internetu i komputera w wybranych grupach społecznych, 2021, s. 5, <https://www.federacja-konsumentow.org.pl/s,1479,wykluczenie-cyfrowe-podczas-pandemii.html>, dostęp: 21.4.2024 r.

<sup>25</sup> Komisja Europejska. The Digital Economy and Society Index (DESI). 2020, s. 14, dostęp: 21.4.2024 r.

## § 4. Podsumowanie

Cyfryzacja procesu karnego jest zjawiskiem wieloaspektowym i trudnym w ocenie. Prowadzone nad tym zagadnieniem badania oraz spekulacje prowadzą do różnych wniosków, jednakże tym, co łączy większość badaczy tematu, jest świadomość zmian, które dokonują się na naszych oczach i które wymagają adaptacji ze strony procesu karnego. Proponowana zasada cyfryzacji stanowi wyraz ideologicznego skoku w przód, którego celem jest przeciwstawienie się zaniedbaniom wynikającym z dotychczasowej niewystarczającej implementacji nowych technologii w procesie karnym.

Doświadczenie pandemii było swoistym trzęsieniem ziemi, które wymusiło na ustawodawcy szybkie dostosowanie się do nowych warunków. Okazało się, że organizacja polskiego wymiaru sprawiedliwości nie jest dostosowana do nowych warunków. Reorganizacja pracy sądów wywołała liczne problemy, utrudniające lub wręcz uniemożliwiające korzystanie z wymiaru sprawiedliwości przez wiele osób<sup>26</sup>. Obnażone przy tym zostały zasadnicze problemy polskiego ustawodawstwa w zakresie adaptacji do nowych technologii, tj. opieszałość i nadmierny konserwatyzm w zakresie przyjmowania nowych rozwiązań. Ta kwestia oraz fakt wciąż obecnego w polskim społeczeństwie wykluczenia cyfrowego sprawiają, że cyfryzacja procesu karnego jest niezwykle trudna. Zasadne jest postawienie pytania, czy polski system prawa karnego jest przygotowany na cyfryzację. Wnioskując po przedstawionych wyżej badaniach oraz własnych doświadczeniach, można wątpić w możliwość zaistnienia w niedalekiej przyszłości cyfrowego procesu karnego.

Mimo tych wątpliwości trzeba wyraźnie wskazać, że dalszy brak inicjatyw w zakresie unowocześniania procesu karnego jedynie pogłębi istniejący problem i może w przyszłości postawić polski system pod ścianą. Widoczne są „światelka w tunelu”, jak wspomniane już zmiany w elektronicznych doręczeniach, czy wydany niedawno raport o wykorzystaniu sztucznej inteligencji w postępowaniu sądowym. Nie można jednak zapomnieć, że za postulatami normatywnymi, muszą iść zmiany o aspekcie społecznym, nowe rozwiązania, które pozwolą na wdrożenie technologicznych osiągnięć w życie. Mowa tu nie tylko o rozwiązaniach technicznych, jak zintegrowane platformy komunikacji między stroną a sądem czy sieci neuronowe umożliwiające przeprowadzenie

---

<sup>26</sup> Por. z wynikami badań studenckiej grupy badawczej zamieszczonej w: E. Kwiatkowska, Zdalne rozprawy – zapewnienie równości wobec zjawiska wykluczenia cyfrowego, *Krytyka Prawa* 2023, t. 15, Nr 3, s. 211–217.

jeszcze bardziej pogłębionego postępowania dowodowego, ale także (a może przede wszystkim) o rozwiązaniach społecznych, które będą przeciwdziałać wykluczeniu cyfrowemu.

Co wynika z przedstawionej analizy oraz obserwacji otaczającego nas świata, choć adaptacja procesu karnego przez jego stanowczą cyfryzację jest konieczna, to stawiam pod znakiem zapytania jej ewentualne wprowadzenie. Opieszałość ustawodawcy oraz konserwatyzm orzecznictwa skutecznie opóźniają rozwój polskiego procesu karnego. Gdziekolwiek widoczne przebliski inicjatywy ze strony prawodawcy nie wystarczą, by proces karny prawdziwie wszedł w XXI w., co prowadzi do sceptycyzmu wobec możliwości wprowadzenia zasady cyfryzacji do KPK.



# **Rozdział II. Cyfrowy proces karny na gruncie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – prace Sejmu RP nad wprowadzeniem możliwości zdalnego przeprowadzania wybranych czynności postępowania karnego**

*Kamil Dziedzic*

## **§ 1. Wprowadzenie**

Wprowadzenie elementów cyfrowych do polskiego procesu karnego w obliczu pandemii COVID-19 w zasadzie stało się nieuniknione. Ograniczenia związane z bezpieczeństwem zdrowotnym oraz konieczność zapewnienia ciągłości funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości skłoniły polskiego ustawodawcę do poszukiwania innowacyjnych rozwiązań, które skutecznie zastąpią dotychczasowy tradycyjny proces w sali sądowej. Rozwój nowych technologii oraz możliwości komunikacyjnych umożliwiły kontynuację procesów sądowych bez konieczności fizycznej obecności wszystkich uczestników postępowania. Wprowadzenie elementów cyfrowych nie tylko pozwala na zachowanie ciągłości procesu karnego, ale również otwiera nowe perspektywy w zakresie efektywności, oszczędności czasu i zasobów, a także zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego zarówno dla stron, uczestników postępowania, jak i organów wymiaru sprawiedliwości. Jest to również krok w kierunku dostosowania polskiego systemu prawnego do współczesnych realiów i wyzwań, co może przyczynić się do dalszego rozwoju i usprawnienia procesu sądowego w przyszłości.